

Sygnatura akt VI Ka 572/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r.

sprawy **M. W. syna W. i M.,**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 157§2 kk w zw. z art. 64§2 kk, art. 245 kk, art. 288§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 2 lipca 2013 r. sygnatura akt VI K 990/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 439 § 1 pkt. 9 kpk, art. 634 kpk

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 3 i na mocy art. 5 § 1 pkt. 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie przeciwko M. W. o zarzucany mu w punkcie IV czyn stanowiący wykroczenie z art. 124 § 1 kw, a na mocy art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że uchyla zawarte w nim orzeczenie o karze łącznej i na mocy art. 91 § 2 kk łączy oskarżonemu kary orzeczone w punktach 1 oraz 2 i orzeka karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za obie instancje w wysokości 300 zł (trzysta złotych).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 roku sygn. akt VI K 990/12 uznał sprawy M. W. za winnego tego, że:

- w dniu 19 marca 2011 roku, w P., w mieszkaniu przy ulicy (...), zadając ciosy rękami i nogami, dokonał uszkodzenia ciała J. M., czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia jamy brzusznej i stłuczenia kręgosłupa lędźwiowego, czym naruszył ciągłość czynności narządu ciała w/w na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 10.08.2009 roku. sygn. akt II K 323/09 na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, obejmującym karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 13.11.2006 roku, sygn. akt II K 848/06 za przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, którą odbył w okresie od dnia 14.04.2005 roku do dnia 14.04.2005 roku, od dnia 15.04.2005 roku do dnia 15.04.2005 roku, od dnia 09.06.2006 roku do dnia 13.11.2006 roku i od dnia 19.10.2007 roku do dnia 13.08.2009 roku,
- w dniu 19 marca 2011 roku, w P., w mieszkaniu przy ulicy (...), zadając ciosy rękami i nogami, dokonał uszkodzenia ciała A. D. (1), czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, obustronnego krwiaka okularowego, skrzywienia odcinka szyjnego kręgosłupa i stłuczenia jamy brzusznej, czym naruszył ciągłość czynności narządu ciała w/w na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 10.08.2009 roku, sygn. akt II K 323/09 na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, obejmującym karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 13.11.2006 roku, sygn. akt II K 848/06 za przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, którą odbył w okresie od dnia 14.04.2005 roku do dnia 14.04.2005 roku, od dnia 15.04.2005 roku do dnia 15.04.2005 roku, od dnia 09.06.2006 roku do dnia 13.11.2006 roku i od dnia 19.10.2007 roku do dnia 13.08.2009 roku,

przy przyjęciu, że zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, a każdy z nich wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to wymierzył mu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności;

- w dniu 19 marca 2011 roku, w P., w mieszkaniu przy ulicy (...), grożąc J. M. oraz A. D. (1) pozbawieniem życia, wywierał na nich wpływ jako na świadków w sprawie uszkodzenia ich ciała, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 245 kk i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- w dniu 07 kwietnia 2011 roku, w P., przy ulicy (...), działając w sposób umyślny, poprzez rzucenie kamieniem w okno mieszkania, dokonał wybicia podwójnej szyby o wymiarach 1 m x 0,5 m, powodując straty w mieniu w wysokości 396,55 złotych, na szkodę K. M. (2), tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Łącząc orzeczone kary Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 410 kpk poprzez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych które przemawiały na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji w której zeznania pokrzywdzonego J. M. pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami

pokrzywdzonej A. D. (2) art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności przez uznanie za wiarygodne zeznania J. M., który miał obniżoną zdolność postrzegania i zapamiętywania z uwagi na spożywanie tego dnia znacznych ilości alkoholu i nie był w stanie wyjaśnić jakie były

przyczyny agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonych, uznanie, iż M. W. nie groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia, podczas, gdy twierdzeń tych nie potwierdziła sąsiadka J. M. J. T., która przysłuchiwała się zdarzeniu, mający wpływ na treść orzeczenia błęd w ustaleniach faktycznych oraz rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, który nie kwestionował swojego udziału w zdarzeniu, złożył szczerze i wyczerpujące wyjaśnienia, częściowo przyznając się do winy, a także z uwagi na fakt, że pokrzywdzeni doznali nieznaczących obrażeń ciała powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, z ostrożności procesowej zarzut obrazy przepisów prawa karnego materialnego poprzez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego opisane w pkt 1 wyroku stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 kk podczas, gdy czyny te pozostają w zbiegu z art. 11 § 2 kk, czyn pisany w pkt 3 wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk podczas, gdy wartość straty w mieniu nie przekraczała ¼ minimalnego wynagrodzenia.

Obrońca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, względnie złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i orzeczenie z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W osobistej apelacji oskarżony przedstawił przebieg zdarzenia zbieżnie z treścią swoich wyjaśnień, zakwestionował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd wypuklając, że również pokrzywdzeni byli pod wpływem alkoholu, a pomimo tego Sąd dał im wiarę, oskarżony podkreślił, że jest po szkole specjalnej, nie jest w stanie kontrolować po wypiciu alkoholu co mówi, w dniu rozprawy miał biegunkę zadzwonił do Sądu, że nie będzie na rozprawie bo jest chory, a sekretarka mówiła że przekaze sądowi a powinien być jego adwokat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wywiedzione apelacje skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynu na szkodę K. M. (2) ze względu na zmianę stanu prawnego oraz umorzeniem postępowania w tej części, albowiem zachowanie przypisane oskarżonemu ze względu na wartość szkody stanowi w dacie orzekania czyn zabroniony, jako wykroczenie, co do którego nastąpiło przedawnienie karalności, a to skutkować musiało umorzeniem postępowania.

W pozostałym zakresie zarzuty, wywody oraz uzasadnienie apelacji obrońcy i osobistej apelacji oskarżonego ocenić należało, jako oczywiście bezzasadne.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 2004.01.06, sygn.V KK 60/03, LEX nr 104378).

Obrońca zarzucił również naruszenie zasady in dubio pro reo, ale jak wskazywano wielokrotnie w orzecznictwie wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Norma wyrażona w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2006 roku sygn. IV KK 241/06 OSNwSK 2006/1/2535).

Wskazując przepis, którego normę miał naruszyć Sąd I instancji wymieniono również art. 4 kpk, a przecież obraza tego, jak i art. 2 § 2 kpk nie może stanowić zarzutów apelacyjnych, gdyż formułują one ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (postanow. SN z dnia 17.04.2007 roku, sygn. V KK 79/07 LEX nr 280729).

Naruszenia powołanych zasad nie sposób doszukać się analizując przebieg postępowania oraz pisemne motywy zaskarżonego wyroku, apelujący nie przedstawili również racji pozwalających na podważenie rozumowania Sądu

meriti, a wywody ich środków odwoławczych sprowadzają się do polemiki z ustaleniami i ocenami Sądu oraz kolejny raz prezentowania wersji oskarżonego.

Wbrew wywodom obrońcy trudno w sprawie poza wyjaśnieniami oskarżonego, który to dowód pozostaje odosobniony, doszukać się takich okoliczności, które istotnie przemawiały na jego korzyść. Stawiając zarzut sprzeczności między zeznaniami J. M. i A. D. (2) obrońca nie pokusiła się w uzasadnieniu środka odwoławczego na rozwinięcie tej tezy. Owszem dostrzec można różnicę, nie dotyczącą jednak przebiegu zdarzenia oraz sposobu zachowania oskarżonego w części spowodowania przez niego u pokrzywdzonych obrażeń ciała i gróźb, a dotyczy to zeznań A. D. (2), iż oskarżony dokonał również zaboru mienia na jej szkodę. To umknęło uwadze śledczych, z pewnością jednak do podnoszenia tez w tym kierunku obrońca nie jest uprawniony, bo oznaczałoby to działanie na szkodę oskarżonego.

Z kolei forsując twierdzenia, że jedynie baczył na cnotę A. D. (2), oskarżony zapomina, że nawet ona o tym nie wspominała, co więcej próbując wyjaśnić uderzenie tej pokrzywdzonej poprzez twierdzenie, że chciała rozdzielać mężczyzn, oskarżony nie wziął pod uwagę rozległości doznanych przez kobietę obrażeń, które w świetle opinii oraz zasad doświadczenia życiowego nie mogą być uznane za przypadkowe, a które korelują z zeznaniami pokrzywdzonych w zakresie opisywanego przez nich sposobu zachowania sprawcy.

Z kolei, gdy chodzi o zeznania J. T., podważając, ich prawdziwość oskarżony zapomina, że świadkiem ze słyszenia i jedynie części słów J. M., była pozostając nie w swoim miejscu zamieszkania, ale w pobliżu domu tego pokrzywdzonego. Co więcej to czego dowiedziała się od pokrzywdzonej koreluje z wersją A. D. (2). Nie sposób się zgodzić, iż to, że nie słyszała gróźb podważa możliwość ustalenia takiego zachowania oskarżonego. W świetle zasad doświadczenia życiowego uprawnionym jest twierdzenie, że słyszała głośny protest J. M. kierowany do oskarżonego, aby nie bił swojej, byleż już konkubiny. Zachowanie w zakresie gróźb było następcze, a co więcej wypowiedzi oskarżonego kierowane były już po uspokojeniu sytuacji i nie ma powodów twierdzić, aby krzyczał wówczas, bo tak nie twierdzili świadkowie.

Oskarżony próbował również podważyć wiarygodność świadków ilością spożytego przez nich alkoholu, ale umyka jego uwadze, że co do istoty relacje obojga są zbieżne, a złożone wkrótce po zdarzeniu, w okolicznościach wykluczających możliwość porozumienia się, tym bardziej, że J. M. w okresie późniejszym również taki sam przebieg zajścia zaprezentował.

Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego w zakresie przyczyny jego nieobecności na rozprawie, choć nie jest to zarzut apelacji, podkreślić należy, że oskarżony był prawidłowo pouczone o zasadach usprawiedliwiania nieobecności wynikającej z przyczyn zdrowotnych, czego nie dopełnił nie tylko w dniu rozprawy, ale i następnie. Nic wnosił też o odroczenie rozprawy, co wynika wprost z protokołu. W sprawie nie zachodził wypadek obrony obligatoryjnej, zatem ani nieobecność oskarżonego, ani jego obrońcy nie stanowiła przeszkody w procedowaniu.

Bez znaczenia pozostaje zakres edukacji jaką odbył oskarżony, skoro z jednej strony biegli psychiatry nie rozpoznali u oskarżonego czynnych zaburzeń psychotycznych, stwierdzając, że w chwili popełnienia czynów miał zachowaną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem i jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych, a przebieg postępowania przekonuje o rozeznaniu oskarżonego i sprawności intelektualnej w stopniu pozwalającym na przedsięwzięcie czynności w celu skutecznej i rozsądnej obrony.

Podsumowując nieskuteczne są zarzuty środków odwoławczych podważających prawidłowość przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie czynów na szkodę J. M. i A. D. (2).

Równie bezzasadny jest zarzut rażącej niewspółmierności kary, to że oskarżony nie kwestionował udziału w zdarzeniu, nie jest okolicznością łagodzącą, fakt doznania przez pokrzywdzonych obrażeń ciała kwalifikujących zachowanie oskarżonego z art. 157 § 2 kk, sam w sobie również taką okolicznością nie jest. Przeciwnie rozległość obrażeń wskazujących wręcz na zaciętość oskarżonego wymagała odpowiednio surowej represji, podobnie, jak kierowanie gróźb mających na celu wpłynięcie na postawę pokrzywdzonych względem toczenia się przeciwko oskarżonemu

postępowania. Nie można zapominać też o powrotności oskarżonego do przestępstwa, która w wypadku dwóch pierwszych czynów przyjęła postać recydywy wielokrotnej.

Dlatego kary jednostkowe 1 roku pozbawienia wolności, za ciąg przestępstw z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 245 kk ocenić należało, jako wyważone i realizujące dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk.

Niezrozumiały jest przy tym zarzut obrońcy jakoby dwa pierwsze zachowania stanowiły jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 2 kk, skoro historycznie były to dwa czyny, dwa zachowania, pierwsze skierowane przeciwko A. D. (2), drugie J. M..

Z powodu umorzenia postępowania w zakresie czynu kwalifikowanego obecnie z art. 124 § 1 kw, konieczne było uchylenie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie kary łącznej za ciąg przestępstw z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oraz za czyn z art. 245 kk.

Z jednej strony pomiędzy zachowaniami oskarżonego zachodził związek czasowy, zbieżność pokrzywdzonych, ale jednak odmienne przedmioty ochrony, co wraz ze względami prewencyjnymi sprzeciwia się stosowaniu wobec M. W. zasady absorpcji, czy asperacji zbliżonej do dolnej granicy wymiaru kary łącznej, którą można ukształtować od 1 roku pozbawienia wolności do 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy ocenił, że w takich okolicznościach kara 1 roku i 6. miesięcy pozbawienia wolności należycie uwzględni okoliczności podmiotowo- przedmiotowe popełnionych przestępstw, ilość czynów zabronionych, wcześniejszą karalność, względy wychowawcze.

Nie dopatrzyl się Sąd Okręgowy okoliczności przemawiających za przyjęciem, iż zachodzą wobec oskarżonego względy przemawiające za warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, skoro dotychczas stosowane kary nie były w stanie zapobiec powrotowi oskarżonego na drogę przestępstwa, a i w bieżącej postawie brak wskazań, aby droga życiowa M. W. miała ulec poprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak wyżej omówiono w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.